



Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji

pod redakcją **Michała Kuryłowicza**

Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji



RDSJA

Wczoraj, dziś i jutro

Polityka – Kultura – Gospodarka – Religia

Pod redakcją Joachima Dieca, Anny Jach i Michała Kuryłowicza

Tom 22

Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji

pod redakcją

Michała Kuryłowicza



Kraków

Copyright by individual authors, 2017

Recenzent
prof. dr hab. Grzegorz Mazur

Redakcja
Joanna Hańczkiewicz

Projekt okładki
Anna Słota

ISBN 978-83-7638-903-5

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

KSIEGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

I. Spuścizna rewolucji – wymiar regionalny

Rozdział 1

Michał Kuryłowicz

Stulecie rewolucji, czyli kilka słów o międzynarodowej karierze komunizmu 9

Rozdział 2

Jakub Potulski

Radziecka polityka narodowościowa jako źródło współczesnych konfliktów na obszarze byłego ZSRR..... 19

Rozdział 3

Anna Pająk

Polityka (nie)pamięci o sowieckiej przeszłości Gruzji w czasie prezydentury Micheila Saakaszwilego..... 47

Rozdział 4

Krystyna Gomółka

Federacja Rosyjska w narodowych strategiach bezpieczeństwa Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji 59

Rozdział 5

Łukasz Rabiasz

Polityka energetyczna Turkmenistanu wobec Rosji jako centralny element strategii emancypacji spod wpływów dawnego hegemonu..... 73

Rozdział 6

Jan Brodowski

<i>Państwa Grupy Wyszehradzkiej wobec Kaukazu Południowego</i>	85
--	----

II. Rewolucja rosyjska – rezonans międzynarodowy

Rozdział 7

Sebastian Szydłowski

<i>Wpływ rewolucji październikowej na stosunki rosyjsko-serbskie (radziecko-jugosłowiańskie)</i>	97
--	----

Rozdział 8

Michał Lubina

<i>Wpływ rewolucji październikowej na historię polityczną Azji Wschodniej i subkontynentu indyjskiego</i>	115
---	-----

Rozdział 9

Michał Lubina

<i>Spuścizna rewolucji rosyjskiej w Azji Południowo-Wschodniej</i>	133
--	-----

Bibliografia	151
--------------------	-----

Indeks nazwisk	163
----------------------	-----

Noty o autorach	169
-----------------------	-----

SEBASTIAN SZYDŁOWSKI
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Rozdział 7

Wpływ rewolucji październikowej na stosunki rosyjsko-serbskie (radziecko-jugosłowiańskie)

Rewolucja październikowa była wydarzeniem, którego konsekwencje są widoczne po dziś dzień, zaś jej bezpośrednie skutki zmieniły obraz ówczesnego świata. Mimo że początkowo dotyczyła Rosji, swoje piętno odcisnęła na całym powojennym porządku światowym. Nie mniejszy wpływ wywarła na terytorium Bałkanów oraz rolę Rosji na tym obszarze. Jednakże mimo, wydawać by się mogło, całkowitego wywrócenia porządku państwowego i systemowego, długofalowo strefy rosyjskiego, a później radzieckiego oddziaływania pozostały niezmienione.

Powiązania Rosji z obszarem Bałkanów mają długą historię. W artykule nie sposób pominąć szczególnej więzi pomiędzy Rosjanami i Serbami. Oba narody łączy nie tylko wiara, ale także pokrewieństwo językowe i etniczne. Wspólna rodzina języków słowiańskich umożliwia na przestrzeni wieków bardziej zażyłe kontakty. Co więcej, oba narody łączy ten sam alfabet – cyrylica – a wspólne pismo, mimo że ma charakter symboliczny, znacząco wpływa na świadomość bliskości i poczucie pokrewieństwa.

Miroslav Jovanović, pisząc o stosunkach Serbii i Rosji, dokonał podziału na trzy okresy. Pierwszy z nich, obejmujący okres od XII do

XV wieku, określał mianem okazjonalnych kontaktów jednostek należących do obu narodów. Przedział czasowy od końca XV do końca XVII wieku, nazwany przez Profesora „czasem więzi duchowych”¹, charakteryzował się regularnymi wzajemnymi kontaktami. Częstotliwość cyklicznych (według ówczesnych standardów) wizyt delegacji serbskich cerkwi na dworze władcy w Rosji pozwoliła stworzyć duchowe, kulturalne i społeczne więzi pomiędzy narodami (Јовановић, 2012, s. 36). Trzeci okres, nazwany „epoką polityki”, to według Јовановића czasy najbliższe – od XVIII do XXI wieku (Јовановић, 2012, s. 36). Jest to z pewnością najbogatszy okres, jeśli chodzi o wydarzenia na świecie oraz rozwój stosunków międzynarodowych w ogóle, i zdecydowanie najbardziej skomplikowany ze wszystkich dotychczasowych. Czasy te charakteryzuje rozwój stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją i Serbią, coraz częstsze kontakty oraz obecność Belgradu w polityce władz rosyjskich. Dominacja polityki doprowadziła także do instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych i miała wpływ na ich rozwój na różnych płaszczyznach. Dlatego też wraz z rozwojem wzajemnych relacji politycznych następował także rozkwit współpracy kulturalnej i społecznej.

Wiek XIX to stulecie zmian i wojen na Półwyspie Bałkańskim, gdzie krzyżowały się wpływy rosyjskie, tureckie oraz austro-węgierskie. W konfliktach brały udział także inne mocarstwa, jak Francja i Wielka Brytania, obawiające się ekspansji rosyjskiej. Do tego wystarczy dodać ruchy narodowowyzwoleńcze, aby otrzymać mieszaninę wybuchową określaną mianem „kotła bałkańskiego”. Obecność rosyjska była widoczna m.in. w czasie rewolucji serbskiej (1804-1815), którą car wsparł finansowo i materialnie. Wspomogło to serbskie dążenia i doprowadziło w konsekwencji do utworzenia autonomicznego Księstwa Serbskiego, co było ważnym krokiem w dalszej walce o pełną niepodległość Serbów (Dymarski, 2010, s. 54).

Jednym z państw szczególnie zainteresowanych rozwojem ruchów narodowych na Bałkanach była Rosja. Zaostrzający się konflikt i antytyrckie zrywy doprowadziły do wypowiedzenia Turcji wojny przez Serbię i Czarnogórę w 1876 roku. Warto wspomnieć, że oddziały serbskie były wspierane przez Rosjan, kiedy zaś powstanie chyliło się ku upadkowi,

¹ *Време духовних веза.*

car Aleksander II zagroził interwencją, powołując się na pobudki religijne i głosząc świętą misję Rosji. W konsekwencji doszło do konfliktu rosyjsko-tureckiego, wskutek którego upadające Imperium Osmańskie było zmuszone uznać niepodległość państw bałkańskich (Dobrzycki, 1996, s. 151-155)². Przywołane wydarzenia zapoczątkowały mit Rosjan jako obrońców wspólnej wiary chrześcijańskiej, a pomoc w odzyskaniu niepodległości do dziś jest przez Serbów pamiętana. Było to jedno z wydarzeń, które pozwoliło Rosji w latach późniejszych zyskać przychylność serbskiej ludności.

Wiek XIX obfitował we wzajemne kontakty rosyjsko-serbskie. Nie bez znaczenia pozostawały prywatne kontakty Romanowów z serbską dynastią Obrenowiciów (*Обреновић*) i później Karadziordziewiciów (*Карађорђевић*). Kwitły jednak nie tylko stosunki polityczne. Rozwijała się współpraca na polu kultury i nauki. Wielu Serbów udawało się na studia do Moskwy, natomiast w Belgradzie powstawały ośrodki, w których nauczano języka rosyjskiego.

Rosjanie pomagali Serbom na wielu płaszczyznach, począwszy od wstawiennictwa w obronie chrześcijan będących pod panowaniem osmańskim czy austro-węgierskim, a skończywszy na wsparciu finansowym i zbrojnym podczas walk o niepodległość. Rosja jednakże konsekwentnie odrzucała propozycję strony serbskiej, aby włączyć ją w jakiejś formie pod panowanie Imperium Rosyjskiego. Serbia poszukiwała sojusznika, by oprzeć się potędze Turcji oraz Austro-Węgier. Zaangażowanie Rosji na Bałkanach miało na celu nie tyle wchłonięcie terytorium, ile utworzenie państwa sojuszniczego tak silnego, aby mogło samodzielnie opierać się apetytom sąsiednich mocarstw. I wojna światowa oraz rewolucje w Rosji z 1917 roku zakończyły pewien szczytowy okres stosunków serbsko-rosyjskich i doprowadziły do całkiem nowej sytuacji politycznej (Јовановић, 2012, s. 153-155). Od tego momentu zaczęły się kształtować stosunki pomiędzy nowymi tworcami politycznymi – Związkiem Radzieckim i Jugosławią (wcześniej Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców).

² Na mocy traktatu w San Stefano, kończącego wojnę rosyjsko-turecką, Turcja uznała m.in. niepodległość Serbii, co zostało potwierdzone później podczas kongresu berlińskiego w 1878 roku.

Kluczowy akt poparcia udzielony Serbii przez władze carskie doprowadził do wybuchu I wojny światowej. W reakcji na wypowiedzenie przez Austro-Węgry wojny Serbii 28 lipca 1914 roku Rosja zarządziła mobilizację. Kilka dni później Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji (Pajewski, 1996, s. 363-365). Można powątpiewać w intencje carskich władz broniących braci w wierze, jednakże bez względu na pobudki należy zaznaczyć, że Rosja poniosła ogromne koszty konfliktu zapoczątkowanego na Półwyspie Bałkańskim. Konsekwencje były zaś nie do przewidzenia w ówczesnym zakonserwowanym układzie.

Po wybuchu rewolucji w 1917 roku bardzo wielu Rosjan zdecydowało się na emigrację. Dotyczyło to przede wszystkim elit, dawnej arystokracji, która chcąc zachować życie, musiała uciekać przed bolszewikami. Ze względu na bliskość obu narodów, pokrewieństwo językowe, a także zażyłe kontakty ogromna część z nich udała się do Belgradu. Emigracja rosyjska, składająca się głównie z inteligencji, wpłynęła korzystnie na rozwój kulturalny Belgradu, przede wszystkim opery i baletu. Także działalność wielu rosyjskich architektów zaważyła na wyglądzie stolicy Serbii (Јовановић, 2012, s. 190-194). Oczywiście do wymiany kulturalnej i migracji pomiędzy państwami dochodziło zarówno przed rewolucją, jak i po niej, jednak zjawisko nasiliło się w czasie I wojny światowej oraz wojny pomiędzy „białymi” i „czerwonymi” w Rosji. Po zakończeniu I wojny światowej na Bałkanach przebywało ponad 10 tys. obywateli byłego Imperium Rosyjskiego, większość z nich w Królestwie SHS oraz Bułgarii (Јовановић, 2006, s. 139).

Okres I wojny światowej był burzliwym czasem w dziejach Rosji. Dojście do władzy bolszewików w 1917 roku jeszcze w trakcie działań zbrojnych doprowadziło do obalenia caratu i zabójstwa cara Mikołaja II wraz z rodziną. Wydarzenia te zmieniły oblicze Rosji, ogarniętej wojną o władzę pomiędzy „białymi” a „czerwonymi”. Po wygranej bolszewików Kraj Rad stał się *persona non grata* na salonach politycznych Europy. Komuniści, zajęci umacnianiem swojej pozycji wewnątrz, zaniechali kontaktów utrzymywanych dotąd przez carat z Serbami.

O losach świata często decydują losy jednostki, dlatego w tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o najbardziej znanym przedstawicielu narodu chorwackiego, późniejszym przywódcy Jugosławii – Josipie Brozcie-Ticie. Postać wielce kontrowersyjna, do dziś przez jednych wielbio-

na, a przez drugich znienawidzona, o niesamowicie bujnym życiorysie, pełnym luk i sprzeczności. O tajemniczości tej postaci świadczy chociażby fakt, że było co najmniej piętnaście różnych dat jego urodzenia (Simić, 2009, s. 21) oraz zbliżona liczba nazwisk i pseudonimów. Brał udział m.in. w I i II wojnie światowej, a także wojnie domowej w Hiszpanii. W latach 1914-1915 uczestniczył w walkach na froncie serbskim i rosyjskim jako żołnierz austriacki, skąd dostał się do obozu pracy na terytorium Rosji. Nie przyjął propozycji rządów serbskiego i rosyjskiego, aby wypowiedzieć posłuszeństwo Austro-Węgrom i wrócić na front wraz z innymi Serbami, Chorwatami i Słoweńcami. Z obozu trafił do więzienia, gdzie zastała go rewolucja lutowa 1917 roku. Przewrót bolszewicki z listopada obserwował już na wolności, po ucieczce, w okolicach Omska. Kiedy bolszewicy zajęli to terytorium w 1919 roku, Broz-Tito chciał wstąpić do Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) i starał się o obywatelstwo radzieckie, spotkał się jednak z odmową (Simić, 2009, s. 36-37).

Sama postać przyszłego bezwzględного przywódcy Jugosławii miała ogromny wpływ na późniejsze losy narodów bałkańskich. Poprzez losy tego jednego człowieka możemy zaobserwować, jak rewolucja październikowa oddziaływała na tę część Europy. Pochodzący z małej chorwackiej przygranicznej wsi, mający trudności w nauce chłopiec dostał się na szczyt władzy, nie przebierając w środkach – niejednokrotnie donosił na swoich współtowarzyszy do władz radzieckich, których bezwzględne metody były dla niego wzorem do naśladowania.

Po zakończeniu I wojny światowej na Bałkanach powstało nowe państwo. Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS), utworzone 1 grudnia 1918 roku (*Hrvati...*), było prekursorem późniejszej Jugosławii, państwa obejmującego obszary obecnej Słowenii, Chorwacji, Serbii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Macedonii oraz Kosowa. Nowy twór polityczny ze stolicą w Belgradzie, powstały na skutek rozpadu imperium Austro-Węgier, w 1929 roku zmienił nazwę na Królestwo Jugosławii. Królestwo SHS, a później Jugosławii było aż do 1945 roku pod rządami dynastii Karadziordżewiciów. Wtedy to król został obalony przez komunistów (podczas wojny przebywał na emigracji), którzy ogłosili powstanie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ) (Matković, 1998, s. 280).

Królestwo Jugosławii było rozdarte nacjonalizmami – głównie serbskim i chorwackim. Oba narody łączył język, jednak dzieliła religia oraz historia, w tym ta najnowsza: na frontach I wojny światowej niejednokrotnie Chorwaci i Serbowie stawali przeciwko sobie. Ponadto próba stworzenia narodu Jugosłowian oraz promowania jugosłowianizmu przez króla Aleksandra I Karadziordziewicia okazała się fiaskiem (Seton-Watson, 1967, s. 160). Głównym powodem była już wtedy silna tożsamość etniczna obu narodów.

Na stosunki rosyjsko-serbskie duży wpływ po wybuchu rewolucji miała polityka prowadzona przez władze Królestwa SHS (Jugosławii). W dwudziestoleciu międzywojennym prowadziły one politykę antykomunistyczną i jako jedne z ostatnich w Europie nawiązały stosunki z władzą radziecką 25 maja 1940 roku (Бойводић, 2011, s. 232). Zwrot ten był podyktowany nie tylko zmianą konstelacji międzynarodowej, lecz także antyfaszystowskimi poglądami Serbów.

Wyraźny podział w państwie południowych Słowian nastąpił po tym, jak pod naciskiem Hitlera władze podjęły decyzję o przystąpieniu Jugosławii do Paktu Trzech 25 marca 1941 roku. Już dwa dni po tym wydarzeniu doszło w Serbii do masowych protestów i wojskowego zamachu stanu, którego autorzy szukali poparcia wśród aliantów i ZSRR przeciwko nazistowskiemu Niemcom. W konsekwencji doprowadziło to do ataku Hitlera na Jugosławię w kwietniu 1941 roku (Бойводић, 2011, s. 231-251).

W Jugosławii do głosu zaczęła dochodzić partyzantka komunistyczna pod wodzą Josipa Broza-Tity. 5 kwietnia 1941 roku podpisano *Traktat o przyjaźni i nieagresji między Jugosławią a ZSRR* (Бойводић, 2011, s. 231). Komuniści próbowali zdobyć poparcie poprzez głoszenie haseł jedności i wspólnej braterskiej walki przeciwko nazistom. Początkowo nie przysporzyło im to sympatii zantagonizowanego społeczeństwa. Jednak z czasem ich sukcesy militarne oraz polityka niedyskryminacji ludności ze względu na pochodzenie etniczne na terytoriach wyzwolonych przyniosła im popularność. Społeczeństwo, zmęczone wzajemnymi pogromami prowadzonymi przez chorwackich ustaszy i serbskich czetników, zaczęło z większą przychylnością odnosić się do partyzantki komunistycznej i głoszonych przez nią haseł (Seton-Watson, 1967, s. 161).

Początki ruchu komunistów w Królestwie SHS sięgają 1919 roku, kiedy powstała Komunistyczna Partia Jugosławii (KPJ, nazwa od 1920 roku) (Matković, 1998, s. 113). W tym środowisku coraz większe wpływy zyskiwał Josip Broz-Tito, który wrócił do ojczyzny w 1920 roku. Na partyjnych konferencjach postulował, aby przeprowadzić bezwarunkową bolszewizację KPJ (Simić, 2009, s. 43). Dla przyszłego przywódcy Jugosławii naczelną zasadą stawało się bezwarunkowe posłuszeństwo wobec stalinowskiej Moskwy. Tito przebywał w Moskwie kilkakrotnie; po raz pierwszy, jako działacz KPJ, został wysłany do „pierwszej ojczyzny robotników” w 1935 roku. Po przyjeździe od razu podjął współpracę z NKWD, przekazując im m.in. wszystkie informacje o Milanie Gorkicju (jednym z liderów KPJ), któremu zawdzięczał swój wyjazd (Simić, 2009, s. 47-48). W przyszłości Tito niejednokrotnie będzie przekazywał swoje opinie o jugosłowiańskich komunistach zwierzchnikom na Kremlu, co doprowadzi do tajemniczych zniknięć w Moskwie wielu z nich, a jemu samemu zagwarantuje przychyłność władz radzieckich.

O całkowitym podporządkowaniu KPJ Moskwie świadczył chociażby budżet partii, który w ponad 90% pokrywały wpływy ze stolicy światowej rewolucji (Simić, 2009, s. 69-70). Robiący w zawrotnym tempie karierę w strukturach partyjnych Tito okazywał niebywałą uległość względem radzieckich towarzyszy. Podczas pobytu w Moskwie w 1938 roku przysięgł absolutną wierność Stalinowi i Kominternowi oraz zapewniał, że KPJ podąży krok w krok za WKP(b) (Simić, 2009, s. 72). O jugosłowiańskich komunistach straconych w Moskwie mówił jak o przestępcach, zaś ich egzekucje nazywał „historycznym punktem zwrotnym w życiu naszej Partii”. Konkurenci Tity do stanowiska sekretarza generalnego KPJ nazywani byli przez niego „niezdrowymi elementami o chorych ambicjach” (Simić, 2009, s. 86-87).

Popierana przez Stalina Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (ANVOJ) wspólnie z Armią Czerwoną wyzwoliła okupowany przez Niemców Belgrad 20 października 1944 roku (Tanty, 2003, s. 270). Bliskość ideologiczna odgrywała tu kluczową rolę, a obaj wodzowie współpracowali ze sobą niejednokrotnie zarówno w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu. Jednakże silna pozycja obu liderów, bezkompromisowe charaktery, a także wybujałe ambicje doprowadziły w konsekwencji do konfliktu. Sytuacja była na tyle napięta,

że wojna pomiędzy dwoma państwami komunistycznymi zdawała się wisieć na włosku. Spór obu osobowości dotyczył głównie polityki Tity na Bałkanach, z którą Stalin się nie zgadzał.

Przywódca jugosłowiańskich komunistów dążył do zjednoczenia z Albanią oraz utworzenia federacji z Bułgarią, na co nie godził się Stalin; co więcej, Tito nawet nie konsultował swoich planów z przywódcą ZSRR. Konflikt w tej sprawie zaostriął się na początku 1948 roku, jednak Stalin nie zdecydował się na działania militarne, które mogłyby okazać się zbyt kosztowne w konsekwencjach. Podjął natomiast decyzję o przykładowym ukaraniu Jugosławii, tak aby uprzedzić innych przywódców bloku komunistycznego o następstwach przesadnej samodzielności. Moskwa postanowiła zerwać stosunki handlowe z Belgradem i zakazała swoim wasalom wymiany handlowej z Jugosławią. Aby zniwelować negatywne szczególnie dla Bułgarii skutki blokady, podczas tajnej narady w Moskwie w styczniu 1949 roku utworzono Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (Kramer, 2014, s. 263-265).

Dla Josipa Broza-Tity był to szok – od zawsze gorliwy komunista, podziwiający Stalina, musiał teraz się liczyć z wrogością swojego idola. Do tej pory Jugosławia, obok Bułgarii, była uważana za jedno z najbardziej uległych względem ZSRR państw (Carroll, 2008, s. 349-350).

O niegdyś serdecznych stosunkach pomiędzy liderami mogą świadczyć peany na cześć Stalina głoszone przez Titę w pismach jugosłowiańskich komunistów. Ponadto niejednokrotnie dochodziło do spotkań obu przywódców, konsekwencją jednego z nich było utworzenie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 roku. Co więcej, w dowód uznania dla zasług Tity stolicą Kominformu został Belgrad, zaś KPJ została wymieniona na pierwszym miejscu – nawet przed WKP(b) – w akcie założycielskim (Simić, 2009, s. 88-89, 160-161).

Oskarżenie o odstępstwo od jedynej słusznej linii partii zaskoczyło oddanego dotychczas w stu procentach towarzysza Titę. Zapewniał on swoich zwierzchników, że jego „jedynym pragnieniem jest, by wyjaśniona została każda wątpliwość i wykluczona jakakolwiek nieufność co do czysto koleżeńskej i braterskiej wierności naszego KC KPJ Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)” (Simić, 2009, s. 164).

Po wykluczeniu Komunistycznej Partii Jugosławii z Kominformu i zaostrzeniu się konfliktu wojna gospodarcza przeciwko Jugosławii stała się faktem. Związek Radziecki, a także państwa Europy Środkowo-Wschodniej zerwały stosunki dyplomatyczne oraz umowy dwustronne z SFRJ. Ta polityka nie przyniosła jednak zamierzonych rezultatów, m.in. dlatego, że Tito zwrócił się o pomoc do państw zachodnich, którym zależało na przeciągnięciu rywala Stalina na swoją stronę. Przywódca zainteresował się także państwami Trzeciego Świata i z czasem uzyskał miano jednego z liderów Ruchu Państw Niezaangażowanych. Kreował on przez to swój wizerunek, obecny po dziś dzień, w świadomości mieszkańców byłych republik jugosłowiańskich jako sprawny przywódca, który doprowadził do wzrostu znaczenia swojego państwa. Niejednokrotnie można się spotkać z opinią w rozmowach na temat Jugosławii, szczególnie ze starszymi mieszkańcami Bałkanów, że Tito spowodował, iż stosunkowo niewielkie państwo położone na peryferiach Europy stało się znaczącym graczem na arenie międzynarodowej.

Przywódca jugosłowiańskich komunistów początkowo nie chciał się pogodzić z takim potraktowaniem go przez Stalina. Gorliwość Broza-Tity nie słabła, na wiecach nadal wznoszono okrzyki wielbiące Stalina i „stolicę światowej rewolucji”. Na ulicach Belgradu i innych miast Jugosławii, a także we wszystkich ważnych urzędach, nawet już po decyzji Kominformu, można było zobaczyć portrety Stalina. Jugosłowiańskie elity starały się za wszelką cenę odzyskać zaufanie przywódcy ZSRR, jednak ten pozostawał niewzruszony. Dopiero pod koniec 1949 roku Tito po raz pierwszy zdał sobie sprawę, że może samodzielnie, bez wsparcia Moskwy rządzić Jugosławią, co do tej pory było dla niego nie do pomyślenia (Simić, 2009, s. 165-172).

Konflikt jugosłowiańsko-radziecki zaostrzał się szczególnie w ostatnich latach życia Stalina. Zarządził on podczas tajnego spotkania z przywódcami partii komunistycznych i ministrami obrony narodowej państw Europy Wschodniej w styczniu 1951 roku w Moskwie wielką rozbudowę armii, która miała dotyczyć wszystkich państw bloku komunistycznego, w szczególności zaś tych sąsiadujących z Jugosławią (Kramer, 2014, s. 268-269). Skala tej modernizacji była ogromna i oficjalnie miała za zadanie odeprzeć atak z zewnątrz, przede wszystkim ze strony NATO, jednak sztab generalny ZSRR nie wykluczał ewentualnych planów ataku

na Jugosławię, gdyby Stalin się na to zdecydował. O możliwości ataku świadczyć mogą także manewry, w których brały udział cztery państwa graniczące z Jugosławią (Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania), w ich trakcie opracowywano scenariusz ataku okrążającego, a nawet „opanoowanie rejonu Belgradu” (Kramer, 2014, s. 271-272).

Uwaga świata skierowana była wówczas na Półwysep Koreański, co poza niedostatecznym rozwojem armii państw wschodnioeuropejskich mogło wpłynąć na zaniechanie ataku. Kolejnym ważnym wydarzeniem, które powstrzymało plany agresji na Jugosławię, była śmierć Józefa Stalina w marcu 1953 roku. W ZSRR nastąpił okres walki o władzę. Ostatecznie przejął ją Chruszczow, który rozpoczął tzw. destalinizację. W 1955 roku wraz z Bułganinem odwiedził Belgrad, gdzie winę za dotychczasowe napięte stosunki zrzucił na nieżyjącego już wówczas Berię (Jelavich, 2005, s. 369-370). Po tych wydarzeniach stosunki na linii Belgrad–Moskwa rozwijały się z różnym powodzeniem. Nie doszło już do tak ostrego konfliktu jak w latach 1948-1949, jednak mimo to Jugosławia nie wróciła do sojuszu państw socjalistycznych.

W okresie normalizacji stosunków Josip Broz-Tito wielokrotnie (1956, 1962, 1965, 1972, 1973, 1977 i 1979) przebywał na wizytach w Związku Radzieckim i przyjmował liczne wizyty delegacji radzieckiej, najpierw Chruszczowa (1955, 1956, 1963), a później Breżniewa (1962, 1966, 1971, 1976). Pomimo częstych kontaktów stosunki między dwoma komunistycznymi państwami pozostawały chłodne, Jugosławia m.in. krytykowała interwencje radzieckie na Węgrzech (1956), w Czechosłowacji (1968) oraz w Afganistanie (1979) (Јовановић, 2012, s. 186).

4 maja 1980 roku zmarł Josip Broz-Tito, a naród pogrzeżył się w żałobie. Wkrótce okazało się, że to właśnie jego rządy twardej ręki spajały to wieloetniczne państwo i utrzymywały w ryzach nacjonalizmy. System polityczny powstały po 1980 roku, brak zdecydowanego przywództwa oraz rosnące w siłę nacjonalizmy doprowadziły do wojny na Bałkanach, która wstrząsnęła światem i której konsekwencje widoczne są po dziś dzień.

W tym okresie także Związek Radziecki zmagał się ze swoimi problemami, częstym zmianom władzy wśród zaawansowanych wiekiem dygnitarzy komunistycznych towarzyszył kryzys ekonomiczny. W tych

okolicznościach do władzy jako Sekretarz Generalny KPZR doszedł w 1985 Michaił Gorbaczow, od 1990 roku pierwszy i zarazem ostatni prezydent Związku Radzieckiego.

W przeciwieństwie do Związku Radzieckiego, gdzie jego upadek nie spowodował poważniejszego konfliktu i obyło się bez rozlewu krwi, w Jugosławii doszło do tragedii. Wzrost nacjonalizmów oraz dążeń centralistycznych władz w Belgradzie doprowadziły do odłączenia się poszczególnych republik. 25 czerwca 1991 roku niepodległość ogłosiły Słowenia i Chorwacja, 8 września 1991 Macedonia, 5 kwietnia 1992 Bośnia i Hercegowina (BiH). 27 kwietnia 1992 roku doszło do oficjalnego rozwiązania Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i powołania Federalnej Republiki Jugosławii złożonej z Serbii i Czarnogóry (Tanty, 2003, s. 349-351). W jej skład wchodziły również Kosowo i Wojwodina, które utraciły autonomię 28 marca 1989 roku, kiedy to parlament Serbii dokonał zmian konstytucyjnych (Janicki, red., 2009, s. 41).

Do najbardziej krwawych rozstrzygnięć doszło podczas wojny w Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie. Sytuacja w obu tych regionach do dziś jest niestabilna i w przyszłości może rodzić nowe problemy. Kończący wojnę w Bośni w 1995 roku układ z Dayton utworzył państwo wieloetniczne, federację składającą się z trzech konstytucyjnych narodów. Aby podjąć jakiegokolwiek ważniejsze, wiążące decyzje, potrzebna jest zgoda wszystkich trzech narodów (Bośniaków – muzułmanów, Serbów i Chorwatów), z których każdy jest reprezentowany przez swoich przedstawicieli w strukturach władzy centralnej. Niestety taki system w przypadku skłóconych ze sobą narodów jest nieskuteczny. Dochodzą do tego silne dążenia separatystyczne zamieszkałej głównie przez Serbów Republiki Serbskiej (RS), która jest jedną z dwóch – obok zdominowanej przez Bośniaków i Chorwatów Federacji Bośni i Hercegowiny – jednostek administracyjnych.

Stosunek Rosji do konfliktu w byłej Jugosławii wbrew pozorom był początkowo zbieżny z zachodnim. Rosja wraz z państwami zachodnimi stosowała sankcje przeciwko rządowi w Belgradzie od początku 1991 do końca 1993 roku. Wspólne stanowisko zakończyło się wraz z zapowiedzeniem rozszerzenia NATO o państwa Europy Środkowo-Wschodniej oraz coraz bardziej antyserbską polityką USA. To ukazało prawdziwe intencje Waszyngtonu i doprowadziło do zmiany podejścia Kremla w sprawie rozpadu Jugosławii (Bojводић, 2011, s. 347).

Agresja NATO na Jugosławię była momentem zwrotnym. Premier FR Jewgienij Primakov 24 marca 1999 roku wybierał się z wizytą do USA w celu omówienia możliwości udzielenia Rosji kredytów. Jednak, dowiedziawszy się o ataku sił Sojuszu, zawrócił samolot będący już nad Adriatykiem. W decyzji miał poparcie samego Jelcyna i właśnie to wydarzenie uznaje się za zwrot podejścia Moskwy do sytuacji na Bałkanach. Jeszcze tego samego dnia Jelcyn zapewniał, że do bombardowań nie dojdzie, a Serbia zostanie jak najszybciej przyjęta do Związku Białorusi i Rosji, co było tylko wybiegiem politycznym na potrzeby wewnętrzne (Bojводић, 2011, s. 362-366).

Wydarzenia podczas wojen na Bałkanach po rozpadzie Jugosławii miały ogromny wpływ na stosunki rosyjsko-serbskie. Większość Serbów odbiera pozytywnie działania Federacji Rosyjskiej w tym okresie, mimo że oddziały rosyjskie nie udzieliły im militarnego wsparcia. Agresja wojsk Sojuszu Północnoatlantyckiego jest uznawana za atak na niezależne państwo, wówczas Jugosławię, natomiast Stany Zjednoczone do dziś są przez Serbów uważane za największego wroga. Ten antagonizm wpływa również na pozytywne postrzeganie Rosjan jako pewnego rodzaju przeciwwagi dla USA.

Od bombardowania Jugosławii przez NATO minęło niespełna 20 lat, dlatego też nie dziwi uraza ludności serbskiej do Zachodu, przede wszystkim zaś do Amerykanów. Serbowie pamiętają te wydarzenia, a także oskarżają USA o ich konsekwencje, czyli oderwanie Kosowa od Republiki Serbii. W sensie faktycznym doszło do niego wraz z Rezolucją 1244 (United Nations – Security Council, 1999), jednak formalnie niepodległość Kosowo uzyskało w 2008 roku. Jest to do dziś jedna z najbardziej zapalnych kwestii. Republika Kosowa, która nadal nie została uznana przez Serbię, Rosję oraz kilka innych państw, jest miejscem, gdzie w dalszym ciągu dochodzi do wzajemnych prowokacji.

Wojny w byłej Jugosławii i Kosowie są pewną cezurą dla stosunków serbsko-rosyjskich. Do przełomu doszło wraz ze zmianami na szczytach władz w Moskwie i Belgradzie na przełomie 1999 i 2000 roku. W latach rządów Władimira Putina nastąpiła intensyfikacja wzajemnych stosunków. Największy wzrost zainteresowania Rosji obszarem Serbii i zamieszkaną przez Serbów Republiką Serbskiej w Bośni i Hercegowinie przypadł na początek XXI wieku. Kolejnym wydarzeniem kluczo-

wym dla rozwoju stosunków była sprawa niepodległości Kosowa oraz poparcie, jakiego udzieliła Moskwa Serbom. Wiązało się to z licznymi ustępstwami przy prywatyzacji największych serbskich państwowych przedsiębiorstw sektora energetycznego. Jest to temat na tyle rozległy, że nie sposób go poruszyć w tym artykule. Miał on wszakże wskazać wpływ, jaki rewolucja 1917 roku wywarła na stosunki rosyjsko-serbskie.

Obecność Rosji na tym obszarze wciąż jest widoczna i pomimo ogromnych perturbacji, jakich doświadczyły oba narody, więzi Rosjan i Serbów wydają się nienaruszone. Niezmiennie ważną odstoną obecności Federacji Rosyjskiej (FR) na tym obszarze są inwestycje poczynione w Serbii i Republice Serbskiej, przede wszystkim w sektorze energetycznym. Według analiz The Center for Security Studies (CSS) dostawy rosyjskiego gazu do Serbii pokrywają aż 75% zapotrzebowania tego państwa na surowiec, natomiast w Bośni i Hercegowinie Rosjanie przejęli jedyną rafinerię, znajdującą się w Bosanskim Brodzie (Bieri, 2015, s. 2). O samym zakupie rafinerii możemy więcej przeczytać w analizie opublikowanej przez European Policy Centre (EPC) (Bechev, 2015, s. 2). Rafineria w Bosanskim Brodzie i Modričy została zakupiona przez Zarubieźnieft w 2007 roku. W tym samym roku doszło do przejęcia przez Rosjan spółki Banja Luka Petrol. Prywatyzacji dokonano na zasadzie bezpośredniej transakcji, nie zaś w formie otwartego przetargu. Na początku 2008 roku Gazprom Nieft przejął pakiet kontrolny w serbskim koncernie paliwowym Naftna Industrija Srbije (NIS). Odbывало się to w czasie popieranych przez Moskwę protestów Serbii przeciwko ogłoszeniu niepodległości Kosowa. Tym samym Rosjanie uzyskali całkowitą kontrolę nad sektorem przetwórstwa ropy naftowej dzięki rafineriom Pančevo i Novi Sad, jedyny magazyn gazu (Banatski Dvor), sieć dystrybucji (w 2012 roku 82% udziału w rynku paliw) oraz monopol na wydobycie gazu i ropy naftowej na obszarze Serbii (Szpala, 2014, s. 2). Równocześnie podpisano umowę na budowę South Stream przez terytorium Serbii. Warto przy tym wspomnieć, że rosyjska firma Lukoil jest właścicielem największej rafinerii w Europie Południowo-Wschodniej – Neftohim-Burgas w Bułgarii – oraz serbskiej spółki Beopetrol (Mihailov, 2010, s. 84).

Poza wyżej wspomnianymi inwestycjami w sektorze energetycznym rola Rosji w gospodarce Serbii i RS jest niewielka, a pozostała aktywność

skupia się na elementach kulturowej bliskości Serbów i Rosjan. Podczas wzajemnych wizyt i spotkań podkreśla się przyjazne stosunki oraz zbieżne interesy³. Bliskie kontakty pomiędzy władzami Serbii oraz Republiki Serbskiej ułatwiają Rosjanom wpływ jednocześnie na jednych i drugich. Jednak dążenia obecnych władz RS na czele z prezydentem Miloradem Dodikiem nie zawsze są tożsame z wolą Belgradu. W lipcu 2015 roku doszło do zgrzytu – dążenia Dodika do przeprowadzenia referendum na temat zwierzchnictwa sądu BiH nad RS mimo niezadowolenia premiera Serbii, Aleksandra Vučića, poparła Moskwa (Bechev, 2015, s. 3). Sam obecny prezydent RS doszedł do władzy głównie dzięki zapowiadającym rosyjskim inwestycjom przy prywatyzacji rafinerii w Bosanskim Brodzie oraz deklaracjom wsparcia RS przez Moskwę (Halilović, 2012, s. 255-256). Dzięki poparciu prezydenta Republiki Serbskiej Rosja może wpływać na sytuację w całej Bośni i Hercegowinie, ponadto na obszarze Serbii i RS działają aktywnie rosyjska cerkiew oraz organizacje pro-rosyjskie.

Rosyjska dyplomacja wspierała Serbów m.in. podczas procesów przeprowadzanych przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (ICTY). Ambasador rosyjski przy NATO, Dmitrij Rogozin, przy okazji aresztowania Radovana Karadžicia w wywiadzie z 31 lipca 2008 roku mówił o antyserbskim sądzie w Hadze, który procesuje głównie Serbów. Retoryka rosyjska podaje w wątpliwość zasadność obarczania narodu serbskiego winą za wywołanie wojny. Rogozin w tymże wywiadzie powiedział, że jeśli sądzi się Serbów, to powinno się także separatystów z Kosowa oraz odpowiedzialnych za wydanie rozkazu bombardowania Belgradu w 1999 roku. Dodał, że osądzać nie powinni ci, którzy wtedy wszystkiemu się biernie przyglądali (Halilović, 2012, s. 251).

Warta odnotowania jest także współpraca militarna Serbii i Federacji Rosyjskiej (*On the Russian chessboard*, 2014). Wyrazem tego są m.in. odbywające się co roku, począwszy od 2015, wspólne ćwiczenia wojsk serbskich, białoruskich i rosyjskich o nazwie „Słowiańskie Braterstwo” (*Rosyjsko-serbsko-białoruskie ćwiczenia...*, 2017). 5 kwietnia 2016 roku doszło do spotkania Ministra Spraw Wewnętrznych RS, Dragana Lukača,

³ Na przykład podczas oficjalnej wizyty w Rosji prezydent Serbii Tomislav Nikolić powiedział, że: „bardziej niż Rosję kocha tylko Serbię” (Petrillo, 2013).

z delegacją Rosji w Banja Luce, podczas którego rozmawiano o współpracy przy wymianie informacji w kwestiach terroryzmu. Dodatkowo ustalono, że część specjalistów RS przejdzie szkolenie w jednym z obozów treningowych w Moskwie, a rosyjscy instruktorzy przyjadą także do Republiki Serbskiej⁴. Szkolenia jednostek specjalnych RS przez instruktorów ze Specnazu zaniepokoiły Parlament Europejski, który w swojej rezolucji z dnia 14 kwietnia 2016 roku ws. Bośni i Hercegowiny odniósł się do tej sprawy (*Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 14 kwietnia...*)⁵. O powiązaniach obecnej partii rządzącej w RS (SNSD – *Savez nezavisnih socijaldemokrata*) z Rosją może świadczyć chociażby fakt, że na manifestacji poparcia dla prezydenta Dodika dnia 14 maja 2016 roku pojawiły się m.in. takie hasła jak „Srpska-Rusija-Srbija” oraz portrety prezydenta Władimira Putina (*Završen miting...*, 2016).

Najważniejszym aspektem wpływającym na wzajemne stosunki w XXI wieku są niewątpliwie interesy Moskwy związane z sektorem surowcowym, kluczowym dla rosyjskiej gospodarki. Zbliżenie, które nastąpiło na płaszczyźnie ideologicznej i gospodarczej, pociągnęło za sobą kolejne działania polityczne i doprowadziło do powstania strategicznego partnerstwa pomiędzy oboma krajami (od 2013). Co więcej, zaowocowało to także współpracą wojskową, wyrażoną poprzez wspólne ćwiczenia wojskowe, wymianę kadr i kontrakty wojskowe.

Rewolucja październikowa miała ogromny wpływ na kształt dzisiejszego świata, systemów politycznych, ruchów i organizacji politycznych. Na wiele zjawisk wpłynęła bezpośrednio, pozostałe zaś były efektem

⁴ Jak podały „Nezavisne Novine”, delegacja rosyjska, w skład której wszedł m.in. zastępca naczelnika Zarządu Głównego MSW miasta Moskwa Oleg Baranow, spotkała się również z prezydentem RS Dodikiem i premier RS Željką Cvijanović, którzy podkreślali historycznie dobre stosunki obu narodów. Ponadto Dodik wspominał o procesie lepszego uposażenia sił policyjnych, aby mogły skutecznie przeciwdziałać wyzwaniom współczesnego świata, głównie zagrożeniu terroryzmem (*Dodik: Puna podrška...*, 2016).

⁵ PE „jest głęboko zaniepokojony oświadczeniami ministra spraw wewnętrznych Republiki Serbskiej na temat przyszłego szkolenia specjalnych jednostek policji Republiki Serbskiej w Federacji Rosyjskiej, zacieśnienia współpracy, zwłaszcza w zakresie wymiany informacji, a także zamiaru zakupu rosyjskiego sprzętu wojskowego; wzywa władze Republiki Serbskiej, by nie prowadziły niezależnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, która mogłaby podważać politykę na szczeblu państwa” (*Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 14 kwietnia...*).

myśli socjalistycznej, która przerodziła się w dyktaturę komunistyczną, odpowiedzialną za śmierć milionów. Patrząc na samą rewolucję oraz jej wpływ na stosunki rosyjsko-serbskie, można odnieść wrażenie, że chociaż zmieniło się wszystko (system polityczny, elity, układ granic), to tak naprawdę nie zmieniło się nic. Stosunki te, pomimo okresowych ochłódzeń, były i są istotne dla obu stron. Analizując historię obu narodów, można zauważyć, że są one ze sobą ściśle powiązane i mimo zmieniających się okoliczności pozostają na mniej więcej stałym poziomie zaangażowania. Obecność rosyjska na Bałkanach widoczna jest od wieków i wciąż wpływa na obecną sytuację.

Kulminacją podobieństw w historii obu narodów jest istnienie Związku Radzieckiego i Jugosławii. Mimo widocznych różnic należy zwrócić uwagę na jakże oczywiste podobieństwa. Jednym z nich z pewnością była postać dyktatora, który w obu przypadkach odznaczał się bezwzględnością, wręcz brutalnością, i bez skrupów dążył do celu, nie zważając na koszty. Z drugiej strony każdy z nich wykazywał się niesamowitym zmysłem politycznym, rozgrywając zarówno swoich przeciwników, jak i sprzymierzeńców. Obaj przy tym nie byli przedstawicielami najliczniejszego narodu swoich państw. Josip Broz-Tito był Chorwatem, Józef Stalin zaś Gruzinem. Kres obu wieloetnicznych państw nastąpił w burzliwych latach 90. Różnicą w tym przypadku jest konflikt, jaki miał miejsce w byłej Jugosławii.

Pomimo upadku systemu komunistycznego w obu państwach wzajemne stosunki nadal są zażyłe. Jednym z czynników determinujących ten stan rzeczy jest dążenie Rosji do utrzymania swojej strefy wpływów, obejmującej Półwysep Bałkański. Nie można jednak lekceważyć znaczenia, jakie ma bliskość kulturowa, umacniana od wieków przez bliskie wzajemne kontakty. Pozwala ona oddziaływać w większym stopniu na opinię publiczną poprzez tworzenie obrazu braterstwa i przyjaźni, gdy w rzeczywistości realizowane są twarde interesy geopolityczne Moskwy.

Chwilowe ochłodzenie na linii Moskwa-Belgrad po wybuchu rewolucji w Rosji w 1917 roku dotyczyło głównie władz i nie przełożyło się w dłuższej perspektywie na całość stosunków pomiędzy związanymi ze sobą od wieków narodami. Podobnie jak podczas konfliktu na linii Stalin-Tito. Po dziś dzień Rosjanie są odbierani bardzo ciepło przez Serbów. Firmy rosyjskie posiadają monopol na serbskim rynku ener-

tycznym, współpraca gospodarcza, militarna czy szkoleniowa postępuje zarówno w Republice Serbii, jak i Republice Serbskiej w Bośni i Hercegowinie. Biorąc pod uwagę historię obu narodów, wydaje się, że wzajemne dobre stosunki nie są zagrożone.

The Impact of the October Revolution on Russian-Serb (Soviet-Yugoslav) Relations

This article investigates the history of contacts of Russians with the Balkans, in particular Serbia and Republika Srpska (RS) and Bosnia and Herzegovina. The author explores relations between both nations during the period of the Russian Empire, the Soviet Union and the Russian Federation, especially the conflicts in mutual relations after the Revolution of 1917, and after the Second World War, between Tito and Stalin. This paper presents the long-term effects of the October Revolution on these relations and the history of both nations. Moreover, it demonstrates the contemporary Russian attitude and the country's influence in Serbia and RS.

Влияние Октябрьской революции на российско-сербские (советско-югославские) отношения

Статья рассматривает историю контактов России с балканским регионом, в частности с Сербией и Республикой Сербской в Боснии и Герцеговине. Автор исследует отношения между двумя странами во времена Российской Империи, Советского Союза и Российской Федерации, особенно конфликты во взаимоотношениях после революции 1917 года и после Второй мировой войны. В данной работе представлены долгосрочные последствия Октябрьской революции, в том числе и сегодняшнее влияние России на Сербию и РС.

Rewolucja rosyjska

Spółcizna

Międzynarodowe echa rewolucji



Lenin, a w ślad za nim partia komunistyczna tuż po zdobyciu władzy operowali równocześnie dwoma odrębnymi dyskursami rewolucyjnymi. O ile w Europie Zachodniej proletariat miał niszczyć stare struktury państw narodowych, o tyle na Wschodzie rewolucja miała przynieść zrazu wyzwolenie narodowe spod ucisku kolonizatorów. Ten drugi dyskurs, antyimperialny i pronarodowy zarazem, okazał się zdecydowanie płodniejszy. Umożliwił on wykreowanie rozwiązań wobec własnego, rosyjskiego Wschodu (np. odgórne utworzenie republik narodowych w Azji Centralnej), stał się również potężnym orężem w rękach komunistów w obliczu upadku świata kolonialnego. (...)

Dalekosiężne konsekwencje (...) flirtu radzieckiego socjalizmu z nacjonalizmem są przedmiotem analizy w niniejszej pracy. Autorzy zmagają się zarówno z sednem radzieckiej etnopolityki, z regionalnymi skutkami jej odrzucenia po 1991 roku, jak i z obliczem międzynarodowym sprzężenia komunizmu i myśli narodowej.

Z wprowadzenia



www.akademicka.pl

